№. 53. w Czwartek dnia 4. Marca 1847.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin, d. 1. Marca.— Gazeta Vossa z 26. Lutego zamieściła z »Publicysty« następującą wiadomość, iż minister sprawiedliwości Uhden wniósł do Naj. Pana o deklaracyą prawa z 17. Lipca r. p., aby żadnemu obwinionemu nie było wolno wyjednać sobie tajnego postępowania sądowego. Z wiarogodnego przecie źródła dowiadujemy się, że ani minister rzeczony o to nie wnosił, ani też żadna deklaracya w skutek tego nie nastąpiła.

Gazeta wrocławska w liście swego korrespondenta hamburgskiego, objawia pewne obawy względem utrzymania pokoju: naprzód przytacza słowa Roberta Peela wyrzeczone w niższéj izbie, (patrz niżéj pod Anglią) w których Peel mówi o zatargach Anglii z Francyą i z mocarstwami północnemi; daléj zwraca uwagę na oświadczenie mocarstw północnych względem małżeństwa hiszpańskiego, na wzburzenie w Księstwach naddunajskich, na niespokojności po Włoszech. Dodaje ta gazeta, że w Piemoncie wydział wojskowy okazuje jakiś wielki ruch, a wiadomo, iż Austrya królowi sardyńskiemu niepozwalała nawet interwencyi przeciw zamachom rewolucyjnym. Szwajcarya także nosi w sobie więcéj zarodu do wzniecenia wojny, niż do utrzymania pokoju; nakoniec Portugalia jeżeli w swą sprawę wciągnie zbrojno Hiszpanią, może także dać powód do wielkich zatargów.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Rossya.

Petersburg, d. 20. Lutego. — Według gazety grodzieńskiéj rozkazał cesarz jeneralnemu gubernatorowi obu litewskich prowincyi, wileńskiéj i grodzieńskiéj, ażeby sądy obydwóch prowincyi niezwłocznie położyły sekwestracyą na majątki dziesięciu osób w obwodzie Brześcia, gubernii grodzieńskiéj, które uznano za uwikłane w sprawie polskiego emissaryusza Roehra. — Samuel Ghirda rodem z Węgier został na rozkaz najwyższy wydalonym z państwa i nie wolno mu postać w Rossyi.

Austrya.

Wiedeń, d. 20. Lutego. — Podajemy drugi annex, który był dołączony do noty księcia Metternicha (zamieszczony w wczorajszym numerze Gazety poznańskiéj).

Annex II.

Artykuł II. statutu konstytucyjnego nadanego dnia 30. Maja 1833. Rzeczypospolitéj krakowskiéj.

Ponieważ stan ścisłéj naturalności wolnego miasta Krakowa i jego okręgu, opiera się na stosunkach gwarancyi i opieki, które temu wolnemu miastu i jego okręgowi w traktatach przez trzy mocarstwa są zapewnione, przeto wynika ztąd 1) że każdy publiczny lub tajemny akt każdego przedsięwzięcia, któreby zmierzało ku obaleniu albo zniweczeniu istnącego albo publicznego porządku w państwie, któregokolwiek z mocarstw opiekuńczych i każdy udział przy podobnych przedsięwzięciach albo czynnościach, tego rodzaju, będzie wyraźném nadwerężeniem ścisłéj neuturalności pierwszego warunku istnienia państwa, a w skutek tego od władz kraju i podług praw obowięzujących, tak ma być uważany; dochodzony sądownie i karcony, jak gdyby sprawca był się stał winnym przestępstwa przeciw wolnemu miastu Krakowu; 2) że w mieście i w okręgu krakowskim zbiegi wojskowe, albo sądownie ścigane indywidua, które są w ucieczce, skoro należą do krajów jednego lub drugiego mocarstwa opiekuńczego, nie będą mieli przytułku, ani opieki i że przy żądaniu wydania od władz właściwych, podobne indywidua pojmane i bez zwłoki pod mocną strażą, do wyznaczonych na ten cel punktów odstawione zostaną.

Gazeta Krakowska z dnia 22. Lutego 1847 r. umieściła następne obwieszczenie: Z dnia 1. Marca 1847 r. a) C. K. inspektorat pocztowy przeniesiony będzie z Podgórza do Krakowa i z tutejszym C. K. Pocztamtem skarbowym połączonym jednocześnie. b) Wszystkie szybkowozy listowe, kurjerki (Mallefahrt) i poczty pakunkowe na gościncu wiedeńsko lwowskim na Kraków obrócone zostaną. — W skutku tego zaprowadzony niniéjszém C. K. Inspektorat pocztowy w Krakowie, wedle tychże samych powszechnych norm, jakie obecnie istnieją na Podgórzu, wszystkich podróżnych na szybkowozy listowe, kurjerki (Mallefahrt) i pakunkowe poczty, równie jak oddzielne szybkowozy (Seperateilfahrten) expedyjować będzie. — Wprawdzie na Podgórzu utrzymuje się C. K. stacja pocztowa: żadne atoli przyjmowanie tamże podróżnych na poczty skarbowe i na extrapoczty z godzinowemi biletami, miejsca odtąd mieć nie będzie. — Dopóki linja celna pomiędzy Krakowem i Podgórzem istnieje, nie tylko jak dotąd wszystkie paki frachtowe, lecz i pakunki podróżnych, zanim na C. K. Pocztamt złożone będą przez interesowane strony, muszą pierwéj uledz urzędowéj rewizji C. K. Komory głównéj celnéj, ponieważ na linji celnéj zatrzymywanie poczty miejsca już mieć nie będzie.— Każdy podróżny przy zapisywaniu się na jazdę pocztową w C. K. Pocztamcie, obowiązany jest wylegitymować się dokładnie wizowanym paszportem. — Nakoniec poczynając od dnia 1. Marca 1847 odległość poczt stanowi się następująca: a) Pomiędzy Krakowem a Mogilanami 1 stacja, Krakowem i Wieliczką ⅞ stacji, pomiędzy Krakowem i Michałowicami 1 stacja; zaś b) czas na przejazd: od Krakowa do Mogilan extrapocztowy w 1 godzinie 35 minutach, kurjerski w 1 godzinie 15 minutach; od Krakowa do Wieliczki extrapocztowy w 1 godzinie 50 minutach, kurjerski w 1 godzinie 20 minutach oznaczony zostaje. — Kraków dnia 18 Lutego 1847 r. — Maurycy Hr. Deym C. K. Kommisarz Nadworny.

Francya.

Paryż, d. 25. Lutego. — Minister sprawiedliwości, Martin du Nord, podał się o uwolnienie od służby za pośrednictwem ministra spraw zewnętrznych do króla.

Sąd pierwszéj instancyi uznał kontrakt zawarty pomiędzy panem Deville zawiadowcą gazety Epoque i Emilem Girardin za ważny, ale skazał panów Deville i Solar, z powodu niezłożonéj kaucyi, każdego na jednomiesięczne więzienie i zapłacenie kary 200 fr., tudzież na koszta processu.

W końcu przeszłego roku wynosiła liczba wychodzców polskich 8180, z których 4739 jest we Francyi, a 3441 w Anglii, Belgii, Szwajcaryi i Algierze. We Francyi pobiera z nich 3,770 w przecięciu po 30 fr. wsparcia miesięcznie od rządu. Od roku 1832 umarło z emigracyi polskiéj mężczyzn 755, kobiet 28. Liczba osób którym skonfiskowano majątki w Rossyi wartości 100 milionów franków, wynosi 5362. W legii zagranicznéj w Algierze znajduje się 11, w belgijskiéj 17 polskich oficerów, pomiędzy tymi dwóch w stopniu jenerałów.

Doktor Magendie ogłosił drukiem swą mowę, którą miał w akademii umiejętności o niebezpieczeństwach wypływających z powodu użycia eteru siarczanego przed operacyami chirurgicznemi, przytoczone fakta podobno nie najlepsze dają świadectwo o tym nowym wynalazku.

Patrie powiada: nie należy szukać powodu, dla którego pomnażają armia o 10,000 nowozaciężnych, w zaburzeniach zbożowych, lecz w potrzebie zaopatrzenia wojskiem warowni paryskich. W budżecie na rok 1848 czytamy w miejscu jednem wcale nie wpadającém w oczy: 23,740 fr. na postawienie 18 odwachów dla artyleryi, których potrzeba okazuje się coraz większa po warowniach.

Presse burzy się na ministra robót publicznych, ponieważ zaniedbuje kanały Francyi. Kanał bretański kosztuje rocznie, dodatku 563,334 frank.; kanał niverneński 245,767 fr.; kanał Berry 47,234 fr. Czemuż te kanały nie przynoszą żadnego zysku? Ponieważ znajdują się w złym stanie lub nie są dokończone. Presse żąda od ministra, aby nareszcie zajął się kanałami, które są dla rólnictwa i handlu nieodbicie potrzebne.

Courrier français gani bardzo nową sztukę »Królowa Morgot,« przedstawioną w nowym teatrze pana Dumas. Sztukę tę ukończono dopiero

o trzeciéj godzinie zrana i obudziła powszechne obrzydzenie. Teatr ten niżéj jeszcze stanął od Cirque Olimpique, a pod względem moralnym nie można go z żadnym porównać.

Wszystkie ulice i domy stolicy otrzymają jednakowe tarcze porcelanowe z tłem niebieskiem i literami białemi.

Dziennik jeden utrzymuje, że uczony Bonpland, towarzysz podróży Aleksandra Humbolda, którego tak długo zatrzymywał dyktator Francia w Paraguay, nie umarł, jak donoszono, lecz żył jeszcze w miesiącu Sierpniu. Napoleon Walewski uda się w tamte strony i zapewne jeszcze znajdzie ziomka naszego przy życiu.

Constitutionnel powiada, że hrabia Daru trzy wnioski uczyni w izbie parów: względem organizacyi wojska, zaciągnienia nowéj pożyczki dla pokrycia niedoboru i ograniczenia budowy wszystkich kolei żelaznych, z wyjątkiem Lugduńsko-Strazburskiéj.

Na posiedzeniu poniedziałkowém izby deputowanych rozbierano projekt do prawa względem przyzwolenia na powiększenie wojska 4,801,384 dla służby wewnętrznéj. Pan Nicolas powstawał na to żądanie, ponieważ niespokojności się uśmierzyły w kraju i gwardia narodowa dostateczną jest do utrzymania pokoju. Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że pomnożenie wojska jest tylko chwilowe i ustanie z przyczynami. Zamiarem jego jest utrzymać wszędzie porządek, ponieważ władze zewsząd wnoszą o nadsełanie posiłków wojskowych przeciw wybuchom namiętności. Doświadczenie okazało, że miesiące Marzec i Kwiecien są najtrudniejsze do przebycia, później otwierają się roboty w polach, zatrudnienia rozmaitego rodzaju zajmują ludność i niebezpieczeństwo przemija, dla tego powołani pod chorągwie rekruci staną już dnia 25. Marca na miejscach przeznaczenia. Gwardya zaś narodowa okazała się dotąd niedostateczną. Pan Deslongrois sądził, że można było tak znaczne wydatki oszczędzić, gdyby w następnych miesiącach niedawano urlopów żołnierzom, czemu przecie minister zaprzeczył, poczém izba zezwoliła na ten nowy kredyt.

Upowszechniły się tu odpisy dwóch listów, napisane w celu zrzucenia Palmerstona z ministerstwa. Jeden napisał Guizot do lorda John Russel, drugi księżna Liewen do pana Grenville, w którym nazywa Palmerstona szaławiłą, mogącym całą Europę zaburzyć. Powiadają, że odbiorcy tych listów przesłali je lordowi Palmerston.

Minister robót publicznych przedłożył wczora izbie deputowanych projekt do prawa, według którego towarzystwa kolei żelaznych mają swoje kaucye dziesiętnie odbierać, w miarę jak dowiodą, że podwójną liczbę dziesiątéj części kapitału wyłożyły. — Pan Lafarelle rozwinął pokrótce swój wniosek względem irrigacyi gruntów, poczém jednogłośnie postanowiono rzecz tę wziąć pod rozwagę. Izba następnie zatrudniała się kilku petycyami, a między temi jedna wnosiła o zaprowadzenie podatku od psów i kupienie tajemnicy leczenia wścieklizny, którą posiada niejaki Moufle. Pan Tracy także był za zmniejszeniem liczby psów i opowiada, że w Ardennach znajduje się wieś, gdzie wiele osób popadłych w wściekliznę, zostało zupełnie wyleczonych. Rząd przeto powinien się o tém dowiedzieć. Petycyą oddano do biura wywiadywań.

Podobno cesarz rossyjski dowiedział się, że rząd francuski wydał rozkaz jakiemuś artyście do wyszukania pięknych płyt porfirowych na wystawienie pomnika Napoleonowi w hotelu inwalidów, przeto wydał roskaz ażeby wyszukano w koronnych dobrach rossyjskich najpiękniejsze porfiry i przesłano je do Paryża.

Phare donosi, że Cabrera opuścił sprawę hrabiego Montemolina i wrócił do Nicei, ponieważ hrabia stał się od niejakiego czasu bardzo łagodnym.

Dziennik sporów oświadcza się w obszernym artykule za systematem pensylwańskim, który jest najlepszym środkiem przeciw zepsuciu więźniów, ponieważ systemat auburnski na nic się nie przydał, jak to się okazało, przy wspólnych pracach więźniów, którzy mimo zakazu rozmawiania, jednak moralnie psuli drugich. Systemat atoli pensylwański w zastósowaniu we Francyi starano się złagodzić, bo chodzi tylko, ażeby zbrodniarze nie mieli ze sobą styczności. Więźniowie nie tylko są odwiedzani przez dozorców, duchownego, lekarza zakładu, ale jeszcze mogą z krewnymi i osobami do tego upoważnionemi przestawać. Co się zaś tyczy zarzutu, że odosobnione więzienie wpływa bardzo niebezpiecznie na zdrowie fizyczne i umysłowe uwięzionych, to akademia lekarska dwa razy się oświadczyła za niém, a panowie Lelut, Esquirol i Pariset nie podnieśli przeciw temu systematowi głosu. Dziennik sporów albo nie zna albo wiedzieć nie chce o doświadczeniach angielskich lekarzy, którzy bardzo nagannie się oświadczają przeciw systematowi pensylwańskiemu.

Infant don Enriquez przybył jak wiadomo do Toulonu. Kiedy go dodostawiono do Barcellony, już tam czekał na niego w pogotowiu statek hiszpański Volcano. Ma infant polecenie od rządu poogladania arsenałów wojska lądowego i morskiego we Francyi. Widać ze wszystkiego bardzo dobrze, że całe to polecenie spełnia nie z wielkiem upodobaniem.

Anglia.

Londyn, dn. 23. Lutego. — Deputacya uniwersytetu w Cambridge, z wicekanclerzem na czele przybyła tu, w celu uproszenia sobie księcia Albrechta, aby kandydaturę na kanclerza uniwersytetu, po śmierci księcia Northumberland przyjął. Książe podziękował za tę uprzejmość i nie przyjął kandydatury.

Na posiedzeniu izby niższéj wykładał budżet państwa kanclerz skarbu. Za zasadę służy budżetowi projekt do zawarcia pożyczki 8 milionów funt. szt. na pokrycie potrzeb Irlandyi. Przytém ma być niezwłocznie stopa procentowa od biletów skarbowych podwyższoną o 2 pce. proct. dziennie. Mowa sir Charla Wooda kanclerza skarbu rozpada na dwie części, z których pierwsza przedstawia położenie finansowe kraju, druga potrzeby Irlandyi. Z pierwszéj wypada, że w upłynionym roku wszystkie działy w dochodach więcéj wynoszą aniżeli przypuszczenie, i że przewyżka w dochodach nad rozchodami dnia 5. Stycznia 1847 wynosiła 2,846,000 funt. szt. Co się tycze wyrachowania na rok bieżący, przewyższa ono rok przeszły o 600,000 funt. szt. dla wojska i floty, bo wynosi w ogóle 51 mil. 576,000 funt. szt. Ze względu zas na potrzeby Irlandyi obliczył je kanclerz izby skarbowéj na 10 mil. funt. szt. i wniósł o zakrycie ich przez użycie przeszłorocznéj przewyżki i pożyczki zaciągnąć się mającéj w ilości 8 milionów f. szt.

Izba przyjęła ten projekt nie bez oporu ze strony radykalnego stronnictwa, a mianowicie Hume, Williamsa i Roebuka. Ostatni żądał, aby pożyczka ta nie wprzód dozwoloną została, aż prawo irlandskich ubogich przejdzie, i wprowadzony zostanie podatek w Irlandyi od dochodów. Lord John Russel uważał jednakowoż za rzecz niesprawiedliwą i niepożyteczną zaprowadzać podobny podatek w Irlandyi. Po mało znaczących sporach, izba odroczyła swe posiedzenia.

W izbie wyższéj odczytano po trzeci raz bil względem używania cukru po browarach i gorzelniach, trzecie zaś odczytanie bilu względem wsparcia biednych irlandskich odłożono na wniosek lorda Ellenborough.

Kanclerz skarbu doniósł dziś dyrektorom banku angielskiego, iż w skutek przyjęcia wniosku jego przez izbę niższą względem pożyczki 8 milion. funt. szt., przybędzie wraz z lordem Johnem Russel dla porozumienia się względem nowéj pożyczki. Równie nadeszło urzędowe uwiadomienie względem podwyższenia stopy procentowéj od biletów izby skarbowéj. Wykład budżetu kanclerza skarbu podobał się na giełdzie i podzielano to przekonanie, że wnioski rządu są najstósowniejsze. Nie wierzono, aby pożyczka ta przyczyniła się do zamieszania interessów, owszem utrzymywano, że ją uważać należy jako już zawartą, że połowę weźmie na siebie bank, a drugą pan Rothschild.

Gazeta wrocławska kładzie niezmierną wagę na zdanie o teraźniejszym stanie stosunków europejskich, przez sir Roberta Peela wyrzeczone w izbie niższéj. Uważa ona, że z ust tego męża żadne słowo bez rozwagi nie wychodzi, a jego słowa były: »Co się tyczy polityki zewnętrznéj, to gotów jestem pokładać ufność w zapewnienie o powszechnym pokoju uczynione przez Jéj Królewsk. Mość przy zagajeniu niniejszego parlamentu. Czytałem to zapewnienie z wielką radością, ale moja ufność zachwiała się nieco, gdym myślał nad położeniem stosunków naszych względem tego kraju wielkiego, z którym zadaliśmy się w rozprawy konieczne, a w skutek onych, coś niedawno zaszło. (Słuchajcie, słuchajcie!) Moja ufność tém bardziéj osłabła, gdym się zastanawiał, że co do trzech mocarstw Europy Jéj K. Mość upewniała o zupełném zaufaniu w pokój, ale to upewnienie szło jakoś w parze z oświadczeniem, że trzy mocarstwa stały się winnemi złamania traktatów. (Słuchajcie!)« Po tych słowach Sir Rob. Peel oświadczył, że kiedy jest pewna obawa o pokój i papiery nie stoją szczególniéj, to rząd nie może się wdawać w przyzwolenie 16 milionów funt. szt. na budowlę kolei żelaznych w Irlandyi.

Hiszpania.

Madryt, dn. 10. Lutego. — Dnia 12. b. m. wróciła królowa Krystyna z Tarancon. Ledwie wysiadła z pojazdu, znaleźli się u niéj poseł francuzki i pan Mon. Jeszcze tego samego wieczora pokazało się przesilenie ministeryalne, a stronnicy dawnego ministeryum, zaczęli tryumfować, że im się udadzą ich zmiary.

Minister wojny jenerał Pavia przy wstąpieniu do teraźniejszego gabinetu oświadczył, że ze swemi kolegami zupełnie jednakowe ma zdanie, ale dziennik Heraldo utrzymywał, że on jest stronnikiem zasad, które wyznawało ministeryum upadłe. Jakoż po powrocie królowéj Krystyny minister Pavia rozwijał szczególne zasady. Utrzymywał, że całe wojsko a nawet feldmarszałek, są pod jego rozkazami. Był tego zdania, że skoro jeneralni kapitanowie mają w ręku prawo wojenne po prowincyach, przeto on, jako ich naczelnik, ma prawo wojenne nad całym krajem i nie potrzebuje się oglądać na sądy cywilne. Domagał się powiększenia wojska o 25,000 i chciał poznosić jeneralne inspekcye. Drudzy ministrowie uważali to wszystko, za wojskową dyktaturę i byli przeciw niemu. W skutek tego jenerał Pavia otrzymał uwolnienie, a w jego miejsce jenerał Oroa został ministrem wojny. Deputowany Olivan słabego charakteru człowiek, otrzymał ministerstwo marynarki. — Jenerał Pavia i jego stronnicy wymagali panowania prawa wojennego dla tego, że mają na myśli rewolucyą Don Karlistów i interwencyą w Portugalii. Jest bowiem rzeczą pewną, że Karliści w Katalonii coraz śmieléj występują i kręcą się nawet koło Barcelony.

Wczoraj utrzymywano w Madrycie, że goniec z Paryża przywiózł bardzo zasmucające wiadomości o zdrowiu księżnéj Montpensier, w skutek

których królowa Krystyna, zaczęła się wybierać w podróż. Powiadano, że listy księżnéj do siostry królowéj Izabelli, mają nosić cechę bardzo melancholiczną i okazywać pewne niezadowolenie ze zawartego małżeństwa. Zdaje się atoli, że to wszystko wieści nieuzasadnione, a jest nawet pewną rzeczą, że królowa Krystyna, Madrytu nie opuści, bo by mogła snadno stracić swój wpływ na rząd, a tego ona się bardzo wystrzega.

Wczoraj umarł Palafox, książe Saragossy, który zjednał sobie ten tytuł przez sławną w dziejach obronę rzeczonego miasta.

Madryt, dn. 18. Lutego. — Jeden z dzienników barcelońskich donosi, że Francya ma zamiar wysłać 6 okrętów liniowych do wysp balearskich: tutajszy Heraldo, który jak wiadomo stoi w przyjacielskich stosunkach z Francuzami, powiada, iż wcale nie jest to rzeczą dziwną, że Francya niemyśli pozwolić, aby te piękne wyspy miały wpaść w ręce Anglii lub komukolwiek innemu i dla tego myśli je zająć. Już to w roku 1841. za gabinetu Thiersa oświadczył pan Jaubert ówczesny minister wojny, że flota którą zgromadził na morzu środziemnem ma za cel zajęcie wysp balearskich.

Rząd państwa amerykańskiego Ecuador doniósł swemu tutajszemu kon sulowi to jest bankierowi i deputowanemu Rivas, że przeciw Hiszpanii dotychczas niechwytano się żadnych środków, ale postanowiono, że gdy jenerał Flores wyląduje, to wszyscy oficerowie i żołnierze, którzy jego chorągiew porzucą, dostaną na własność role i wsparcie pieniężne aby się mogli zagospodarować.

W Limie około 10. Grudnia panowało wielkie uniesienie przeciw Hiszpanii. Jenerał hiszpański Maroto, który podówczas pokazał się w Limie, był natychmiast aresztowanym, gdy się atoli sprawił, że niema żadnéj styczności z Floresem, został na wolność puszczonym.

Zwłoki Palafoxa stały w kościele Atocha, w którym inwalidzi odbywają nabożeństwo; był on bowiem ich komendantem. Uroczysty pogrzeb odbędzie się dopiero w Saragossie przy składaniu zwłok do grobu.

Portugalia.

Podług doniesień z Lizbony sięgających do dnia 15. Lutego główna kwatera Saldanhy była jeszcze ciagle w Agueda; nie chce on wprzód uderzyć na Oporto dopóką niespędzi z pola jenerała Miguelistów Povoas, który z ramienia junty oportskiéj zarządza prowincyą Beira. Dziennik urzędowy Diario di Governo zalecił wszystkim cudzoziemcom, aby do dnia 20. Lutego opuścili Oporto, gdyż inaczéj rząd niemyśli brać żadnéj odpowiedzialności za szkody, jakiemi z powodu oblężenia będą mogli być dotknięci. Hrabia das Antas, który zrobił wycieczkę z Oporto przeciw Kazalowi jeszcze nieprzyszedł do spotkania. Rząd królowéj miał wielką nadzieję względem pożyczki w Londynie. Pułkownik Wylde chciał jeszcze spróbować czyli mu się nieuda pośrednictwo względem pokoju. Nowy poseł angielski Sir H. Seymour jeszcze nie był stanął w Lizbonie.

Niemcy.

Rząd królewski bawarski z wyższéj Frankonii do władz policyjnych i lekarskich wydał następny dekret o używaniu eteru siarkowego przy operacyach. »Ponieważ używanie eteru siarkowego przy operacyach nie przedstawia dotąd takiéj pewności, że ztąd zawsze niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia pacyenta nie wyniknie; ponieważ użycie to dotąd opiera się tylko na szczegółowych doświadczeniach i żadnym głębszym rozbiorem nie jest popartem, gdy z drugiéj strony według licznych wiadomości, szczególniéj z Paryża w ostatnich czasach otrzymanych, smutne wypadki dowiodły niebezpieczeństwa ważnego, jakie wyniknąć może z wdychania eteru; ponieważ znajdują się choroby, niepozwalające na podobne wdychanie, i gdy w ogóle użycie w pewnych wypadkach nader wielkiéj ostróżności wymaga, a nawet pod względem sądowéj medycyny napotykamy wypadki, w których podobne wdychanie szczególną uwagę zwrócić powinno; dla tego rząd król. bawarski widzi się zmuszonym rozporządzić przedewszystkiem, by podobne użycie eteru siarkowego odbywało się pod okiem praktykujących lekarzy, nigdy zaś przez samych niższych felczerów używanem nie było i to pod karą tu wymienioną. Praktykujący lekarze są oprócz tego zobowiązanemi, doświadczenia swe po dokładném zbadaniu możności zastosowania tego środka, właściwym urzędom lekarskim podawać, by też urzędy mogły w ten sposób rząd królewski o tém zawiadomić.«

Frankfurt n. M., dn. 21. Lutego. — Podług doniesień z Monachium co do zawieszenia w obowiązkach służby wysokich urzędników tyle tylko wiadomo, że król wydał jakieś rozkazy, których oni wzbraniali się wykonywać, utrzymując, że to byłoby przeciw ich sumieniu. Nie tylko ministrowie, ale radzcy stanu pod tym względem należeli do jednéj i téj saméj kategoryi. Rzecz dziwna, iż się tak długo taić może, czego się tyczyły te rozkazy i w ogóle ich cała osnowa. Mówią, że król wybiera się w podróż do Włoch, a następca tronu w zastępstwie obejmie władze nad krajem.

Szwajcarya.

W Bazylei uczyniony był wniosek, aby obywatelom, którzy porzucą wyznanie kalwińskie, lub pojmą w małżeństwo kobiety innego wyznania, ograniczyć pod pewnemi względami prawo. Komissya reformująca ten wniosek, oświadczyła się przeciw niemu, a rada konstytucyjna wyrzekła nad to, że lubo wyznanie kalwińskie ma być uważane za panujące, przecież wszystkim chrześcianom powinny służyć jedne i te same prawa.

Włochy.

Rzym, dn. 15. Lutego. — Ojciec Święty przez wzgląd na tegoroczną drożyznę nie tylko ludziom świeckim, ale nawet zakonnikom i zakonnicom w ciągu tegorocznego postu dozwolił używać mięsa, a nakazał ściste trzymanie się przepisów dawniejszych co do popielca, wigilii św. Józefa, wigilii Zwiastowania Panny Maryi i ostatnich trzech dni wielkiego tygodnia. Ponieważ post ogranicza się tylko na 6 dni, przeto wszyscy mniemają, że tego roku będzie ściśle przestrzeganym.

Było obyczajem, że w dzień rozpoczynania się zapust, deputowani żydowscy udawali się na kapitol, gdzie na tronie zasiadał pierwszy senator; składali mu klęcząc 800 skud, prosili o pozwolenie pobytu jeszcze przez rok i w grubych wyrazach otrzymywali zezwolenie. Pius IX. zniweczył całą tę formę poniżającą téj ceremonii, zostawując tylko opłatę jako podatek.

Z Bolonii nadeszła chorągiew darowana gwardyi obywatelskiéj miasta Rzymu i ma wkrótce być poświęconą przez papieża.

Rozmaici książęta i inni panowie rzymscy, urządzili w sali należącéj do kamery handlowéj, ucztę dla Anglika Cobdena, który objeżdża państwa zachodnie Europy dla zaszczepienia sazady wolnego handlu. Prezydent kamery handlowéj pan Potenziani zagaił po włosku zgromadzenie bardzo piękną mową. Cobden odpowiedział w języku angielskim, a po nim znowu pan Dragonetti odezwał się po włosku.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Wybranym Bóg zsyła krzyże.
Lecz gdy społem nieść je będą,
Zbawienie wnet ześle.

(Nadesłano z Kościańskiego). Nadszedł czas wielkiego postu, czas rozmyślań, czas pokuty: rozmyślając mękę Zbawiciela, rozmyślajmy nędze ludu naszego, czyńmy pokutę jałmużną. Nieurodzaj co dotknął — naszą chlebodajną ziemię, coraz w okropniejszych obiawia się skutkach; nędza, głód zagląda już do chaty wieśniaka i mieszczanina naszego, nie odpychajmy ręki, którą do nas wyciąga, czyńmy pokutę jałmużną. Powtarzam więc, czyńmy pokutę, czyńmy miłosierdzie, bo wiele będzie odpuszczoném tym, co wiele kochali. Ale nędza tak jest ogólna, że prosty datek z natchnienia serca, już nie wystarcza, jałmużna musi być przezorną, dobrze rozrządzoną, by tak wielu potrzebującym, mogła przyjść w pomoc. Najlepiéj temu odpowiada rozdzielanie zup ubogim: najtańszy to sposób zasilenia przeziębłych i głodnych, a więc najlepszy, bo największéj liczby nieszczęśliwych, może być udziałem. Widziałem okolice gdzie w kilku sąsiednich miasteczkach wyżywia się w ten sposób do tysiąca ubogich, gdzie już w niektórych wsiach rozdawaną jest: aż miło tamtędy przejeżdżać, nie ujrzysz głodem rażącéj twarzy, nie zobaczysz wyciągnionéj nędzą wycieńczonéj dłoni. Myśląc, że nie wszystkim przepis téj zupy jest znanym, załączam go tu, aby przekonać jak małym groszem życie bliźniego ratować można, kiedy często marny zbytek złotem się opłaca.

Na 120 osób, dając po kwarcie zupy na głowę potrzeba: 1 korzec kartofli; 15 kwart grochu; 3 kwarty kaszy; rozgotowawszy je każde w osobnym garnku i rozstarlszy — wrzuca się do kotła w wrzącą wodę zaklepaną 3ma kwartami mąki krasi się $1\frac{1}{2}$ funta okrasy lub masła, dodając dwie kwarty soli — nieco korzenia lub warzywa — w większych miastach użycie kości lub mięsa — okazałoby się może oszczędnością — przy wysokich cenach zboża. Taką więc zupę rozdają w okolicy, którą przejechałem.

Podajmy sobie ręce, czyńmy pokutę jałmużną, obfitą, zbiorową, niechaj ją znajdzie nędzarz, w każdem zakątku ziem naszych: podpisujmy otwarcie składki, hojnie ten kto może, niewstydząc się też dać mało według możności: czyńmy to jawnie nie bojąc się posądzenia, o próżną chlubę, nie rumieńmy się dobrego uczynku, kiedy wiele złych z odkrytem czołem się dzieje, przykład nasz może choć przez miłość własną pociągnie mniéj skorych do litości. Smutno mi na duszy, że mówiąc o czynieniu pokuty, odzywając się w czasie do niéj przeznaczonym a więc kiedy wszystkim, wszystko przebaczać trzeba, muszę rzucić gorzkie słowo wyrzutu, dla braci, i to bogatszych, tak zwanych panów, którzy z małemi i szanownemi wyjątkami, albo zapomnieli, że życie, nie ciągłą biesiadą, alboli też przed widokiem nędzy kraju, wyjechali swobodne chwile pędzić za granicą.

Nie wątpić, że przez rządców nie zapominają o tém, co się biednym należy, ale czyż to jest to samo, czyż ich obecność, osobiste działanie, nie tysiącznie skuteczniejsze wpływy i owoce by wydały, jakby choć najchojniejsze, przez cudze ręce udzielone wsparcie, które będąc tylko pośrednictwem, nie ma ztąd zasługi w dawaniu, i nigdy mieć nie może téj rozmyślności serca, najlepiéj gojącéj rany niedoli. Jakież to piękne pole dla was, uzyskać przebaczenie od świata, za hojniejszy udział darów ziemskich.

Dzien. urzędowy kr. rejencyi poznań. zawiera między innemi następujące ogłoszenie: Względem zaradzenia niedostatkowi żywności. Ze względu na niedosyć obfity urodzaj zeszłego roku, w niektórych częściach naszego obwodu zarządowego, zwracamy na to uwagę panów radzców ziemiańskich, posiedzicieli pól i ogrodów w następstwie kommunikacyi król. kollegium krajowo-ekonomicznego, iż w celu zapobieżenia mogącemu się okazać w pojedyńczych okolicach niedostatkowi potrzeb żywności, odpowie to pono

własnemu ich interesowi biorąc się téj wiosny, okrom sadzenia rychłych perek do większego zasiewu rychło dojrzewających roślin, jakoto: rzepy majowéj (wiosennéj), rzepy wodnéj, rzepy rżyskowéj (ze ścierniska), galarepy i nawet marchwi.

KRYTYKA.

Polska wieków średnich czyli Joachima Lelewela w dziejach narodowych polskich postrzeżenia, w Poznaniu, w drukarni W. Stefańskiego 1846, Tom I. (str. XVIII. i 484).

(Artykuł P. W. A. Maciejowskiego.)

(Ciąg dalszy.)

P. Szaffarzyk [1]) zauważywszy r. 1837, iż od lechy czyli od ziemskiéj własności nazwani Lachowie, są dotąd od Wołochów mianowanemi Lasi, oświadczył że się niewaha wyłożyć ich nazwę przez wyraz ziemianie, (właściciele majątków lub dóbr ziemskich, ról i pol), przyjmując za rzecz prawą i dowodliwą, że mieszkańce urodzajnych i od niepamiętnych wieków z rolnictwa sławnych równin nadwiślańskich, mianowicie: Polanie, Mazowszanie, Kujawianie, Kaszubi, Pomorzanie, Lutycy i inni, przydomek ten najprzyrodzeniéj sobie przyswoili, i w biegu czasu mogli go zmienić na imie narodowe. Po czem nie wątpił o tém P. Lelewel, iż należy przyjąć za prawdę, że pierwotną towarzyskość polską polityczną utworzyły ludy Słowiańskie, równiny Odry zamieszkujące i na swém czele klassę obywateli Lechitami, szlachcicami zwaną mające; że się stąd utworzyła szlachta polska, zasilana będąc od czasu do czasu nowymi od Wenedów między Łabą (Elba) a Odrą osiedlonych przybyszami, u których to Wenedów Lazi czyli Lachy, to jest szlachta, w poddaństwo została przez napływowych obrócona Niemców [2]) Jak powiedziawszy r. 1814 (z wyraźném się na historyą prawodawstw, przezemnie napisaną powołaniem), zmienił r. 1846 swe zdanie, głosząc w obecnie wydaném od siebie dziele »że to nie ja lecz Szaffarzyk gruntownie wziął, iż nazwa ludowa Lechitów jest nazwą stanu, a ja że na niewłaściwe tylko (przez tę) nawiodłem stanowisko; że Lazzi, nie Słowiański lecz Niemiecki muszą mieć początek, i że pewno toż samo znaczyło ich miano co letzte, wyrażając niewolników czyli najniższych ludzi, do których nic już niższego nie było [3]. Nie wchodząc w to czy słuszne lub niesłuszne miał powody historyk odstępować od zdania, które przed dwoma laty podzielił zemną całkowicie; zastanawiam uwagę czytelnika nad tém, że za Lechów powstali Lechici, a Lechowie owi że się po raz pierwszy ukazali w dziejach jako stan ludu, i w takowéj postaci a inszéj bynajmniéj wystąpili w historyi; czyli że stanem byli a narodem nigdy. Z tysiącznych bowiem a rozmaitych nazwisk, które nosili Słowianie, ani jednego nie mamy, któreby od miejscowości wzięte nie było (nawet Czechów nie wyjąwszy), gdy przeciwnie niema znowu ani jednego nazwiska, któreby stanowość wyższéj kasty ich obywatelstwa znamionując, od położenia ziemi, rzek, gór, i t. p. wzięte będąc, zostało narodowi nadane jako ogólne miano. Uważać przeto Lachów za naród, byłoby toż samo co mieć Dworzan, Wlastelów, Kmieci za lud a nie za ludzi.

Każdy co posiadał lechę, czyli ziemską majętność, do rzędu obywateli, lubo najniższego, bywał poczytany za Saksonów, obowiązany będąc rycerską pełnić służbę czyli służyć wojskowo, według ogólnych u wszystkich Słowian prawa ziemskiego przepisów. Ażeby zaś wszyscy polskich pokoleń ziemianie, po swojem się zlechizmem zapoznaniu, Lechami się przezwać mieli, lub ażeby Lechów nazwisko stanowe mieli oni zamienić na ludowe, bardzo o tém wątpię: naprzód dla tego, że pewno jak to było u Czechów znakomici tylko ziemianie przydomek ten nadawany sobie mieli, będąc sami tylko szlachtą w pierwotném (Czeskiem) wyrazu tego znaczeniu, aż do czasu, w którem szlachecko-polski republikanizm porównał w prawach wszystkie szlacheckie, bogate i ubogie pokolenia; powtóre dla tego, że ilekroć wzmiankują o Lachach dzieje, nigdy przezto cały naród, lecz tylko uprzywilejowane jego rozumieją klassy. Nie wątpiłem ja nigdy i nie wątpię (dostatecznie mnie bowiem o tem przekonywają wszystkich ludów dzieje), że jak u wszystkich Słowian, tak i u Polaków, przywięzywano do niektórych osób lub rodzin szlachectwa znaczenie, lecz nidgy ja nie podzielałem i nie podzielam tego zdania, że wyobrażenie o szlachectwie było pierwotnie w Polsce lechickie czyli rycerskie, lub, co na jedno wychodzi, że u nas takaż sama była stanowość polityczna jaka u Niemców; takowe bowiem szlachectwo dopiero niemieccy Saksonowie u Słowian nadłabańskich, a ci u nadwiślańskich zaszczepili, takową różnicę stanów dopiero ustawy wyrobiły u Słowian; a jedno i drugie utrzymywało się przez cały ciąg bytu dawnéj Polski. Na próżno więc powołuje się tu P. Lelewel na Szaffarzyka, (który owszem tegoż samego co i ja jest o lechizmie i szlachectwie zdania [1]) różniąc się tylko co do szerokości i, że tak powiem, długość Lachów nazwiska, na cały go polski naród rozciągając), i daremnie twierdzi, że to nie ja, lecz on gruntownie wziął, iż nazwa ludowa Lechitów, jest nazwą stanu« o czém się Saffarzykowi przed ukazaniem się historyi prawodawstw słowiańskich nawet nie śniło.

Ponieważ P. Lelewel oświadcza »że nie może znać wszystkiego com o pierwotnych dziejach Polski powiedział, że kilku moich dorywczo (w pismach peryodycznych) rzuconych słów dostrzegł iż odmiennego jestem zdania, że mu nie przyjdzie może poznać, jak dalece się rozwinie z niemi, i nie zamyśla w ciągły zemną zawód kroczyć, w celu zbijania mnie szukać argumentów, które same przez się runą w nicestwo przed wyjaśnioną prawdą; że ponawiając tylko wydanie swych dawnych poszukiwań, potrąca o te wsteczności moje, stanowiska ćmione wyjaśnia, z odymki oczyszcza; że wtym już pierwszem tomie, cokolwiek więcéj to stanowisko opatrzył, a w następnym tomie będzie tego więcéj; że bez zwodów, różnostronném rzeczy oglądaniem, mgły rozpędzić usiłuje; »przeto i ja nie wchodząc z nim nateraz w uczone wywody o szczegółach różnych odsyłam go w téj mierze do Pierwotnych dziejów Polski i Litwy, w bieżącym wydanych roku, gdzie znajdzie żem bynajmniéj (co nie zarzuca) pojęciami swemi na immensitas imperii przedchrobrowego Polaków państwa nie nawracał, Lecha rehabilitować niechciał, a o rozciągłych siedzibach Polan rozprawiając, rozległego ich przez to panowania nie rozumiałem w cale. Mówiłem bowiem o Lechitach którzy są od Lecha dawniejsi, i bardzo starzy gdy od nich poszli Radymiczanie i Wiatczanie; którzy pierwotnie musieli mieszkać nad Łabą, (gdy tamże są nomenklatury miejsc od Lachów nazwisko swe wywodzące, gdy Lazzi toż samo co Lasi znaczą gramatycznie, gdy uczynione o nich przez samego nawet P. Lelewela podług dziejów uczynione zmianki na Słowiańką wskazuje narodowość (odbywanie sądów pod lipą), którzy nie mogli być narodem, gdy się od miejsca i jemu podobnych nie nazywali okoliczności, lecz mężami pewnego rzemiosła i t. p. byli. Ztamtąd się także dowie o Lutykach którzy od lutowania czyli od spajania miano uzyskać mieli, o Paługach, które rzeczywiście od pa i ługu (łukhu łuku) pochodzą, mając podobnież swoję ukształtowaną nazwę. Ztamtąd się też dowie, że o rozszarpywaniu państwa Swiętopełkowego nie Eneasz Silvius lecz Kosmas poświadcza, i uzna sprzeczność samego z sobą Naddnieprskich Polan rodowości z Nadwiślańskimi usuwa, a jednakże Nestora do Polaków liczy. I w rzeczy saméj nie mieliż być spółplemiennymi pierwsi drugim dla tego, że ci pod Rusów a tamci pod Lachów zostawali panowaniem?

1) Staroż. w oryginale 752, następnie w tlum. polskiém II. 486 następne.

2) Porównaj dodane do napisanéj przez niego histoire de Pologne (à Paris 1844) dwa pisma: Atlas tablica I. Considération 10.

3) Porównaj Polskę wieków średnich 259–261, i w dodatkach X.

1) Porównaj Szaffarzyka tamże, i historyą prawodawstw I. 117—118.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

OBWIESZCZENIE.

Na 1. Kwietnia r. b. przypadający czas przeprowadzenia trafia nieszczęściem właśnie na chrześciańskie i żydowskie święta, co daje do obawy powód, iż przez to wiele niedogodności i przeszkód wyniknie. — Zwracając na to uwagę interessującéj publiczności nadmieniam zarazem, iż dla uniknienia kosztów i innych zawikłań za dogodne uznaję, aby przeprowadzkę o ile możności już 31. b. m. uskromnić raczyła.

Poznań, dnia 1. Marca 1847.

Prezes Policyi. W zast. *Hirsch.*

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Szrodzie.

Położone w Łagiewnikach pod Nr. 4. gospodarstwo do małżonków Ludwika Krüger należące, z domu mieszkalnego, stodoły, szopy, chlewa, dwóch studni i 68½ mórg roli, niemniéj dwóch ogrodów owocowych się składające, podług taxy ryczałtowéj na 2588 Tal 17 sgr. 6 fen., a podług taxy dochodowéj na 6750 Tal. 8 sgr. 4 fen. oszacowane, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być

dnia 21. Czerwca 1847. r.

przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się pod uniknieniem prekluzyi zgłosili najpóźniéj w terminie oznaczonym.

OBWIESZCZENIE.

Zwózka cegieł i wapna do budowy twierdzy tutejszéj, od 1. Kwietnia 1847. do tego samego czasu 1848, ma drogą submissyi na piśmie, jak dawniéj, najmniéj żądającemu być wypuszczoną. Submissye do

środy dnia 17. m. b. przed południem o godzinie 9téj

zapieczętowane, z wyrażeniem osnowy na kopercie w biurze Dyrekcyi budowy twierdzy, podać należy, gdzie także bliższe szczegóły i warunki, na których submissye oparte być po winny, przejrzane być mogą. Otwarcie przychodzących submissyj, tudzież dalszy układ nastąpi w dniu 17. m. b. o godzinie 9 zrana tamże.

Poznań, dnia 1. Marca 1847.

Król. Dyrekcja budowy twierdzy.